

# Australia kupi amunicję Excalibur

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 25 kwietnia 2008

## Australia chce kupić w USA 250 precyzyjnych pocisków typu Excalibur - kalibru 155 mm - za 58 mln USD.

Zdjęcie pocisku (niewielki punkt nad horyzontem), zmierzającego ku budynkowi w Iraku

Amerykańska agencja współpracy w dziedzinie obronności, zwróciła się w tej sprawie o notyfikację do Kongresu. Z przedstawionych dokumentów wynika, że Sydney chce pozyskać 250 pocisków XM982 Block Ia-1 (czyli najprostszą wersję odłamkowo-burzącą) z gazogeneratorem, 2400 modułowych ładunków miotających naboju systemu MACS, 43 przenośne systemy kontroli ognia, 43 radiostacji AN/PRC-119, amunicję ćwiczebną, wyposażenie treningowe, pakiet szkoleniowy oraz usługi serwisowe. W przypadku zrealizowania wszystkich opcji kontraktu, jego wartość wyniesie 58 mln USD. Po sfinalizowaniu umowy, Australia stanie się 3. krajem, po USA i Kanadzie, wykorzystującym pociski Excalibur.

Pociski tego typu to - pierwotnie - dzieło szwedzkiego Boforsa. Obecnie produkowana amunicja to wynik wspólnego, szwedzko-amerykańskiego programu (amerykański wkład dotyczy przede wszystkim systemu naprowadzania, opartego na GPS). Sami pomysłodawcy planują wdrożenie ich wersji pocisków dopiero w 2010.

Przekrój jednego z wariantów XM982. Widoczne stateczniki, zapewniające korektę lub w

Excalibur, dzięki aktywnemu starowaniu i wykorzystaniu rozkładanych stateczników, jako dodatkowej powierzchni nośnej, ma większy zasięg niż standardowa amunicja z gazogeneratorami - pocisk po uzyskaniu apogeum trajektorii, przechodzi do formy lotu ślizgowego. Dzięki aktywnemu naprowadzaniu, osiągnięto rozrzut zaledwie ok. 10 m, w porównaniu do 200-300 m dla klasycznej artylerii ciężkiej, strzelającej na maksymalne dystanse.

Dzięki pozytywnym doświadczeniom w wykorzystaniu nowej amunicji w Iraku, US Army zdecydowało się zwiększyć zamówienia u głównego wykonawcy, Raytheona. Z wielokrotni to miesięczną produkcję Excaliburów, z 18 do 150 egz.

Mimo tego amunicja ta pozostaje bardzo droga. Obecnie jeden pocisk kosztuje ponad 100 tys. USD (dla przetargu australijskiego, wraz z całym pakietem dodatkowym, cena jednostkowa to aż 232 tys. USD). Szacuje się, że dopiero podjęcie produkcji na pełną skalę, powinno zmniejszyć cenę do 35-30 tys. USD za egz.



*Zdjęcie pocisku (niewielki punkt nad horyzontem), zmierzającego ku budynkowi w Iraku. Zrobiono je 5 maja 2007, na północnych przedmieściach Bagdadu. W ten sposób zarejestrowano pierwszy przypadek operacyjnego wykorzystania amunicji typu Excalibur / Zdjęcie: US Army*

Amerykańska agencja współpracy w dziedzinie obronności, zwróciła się w tej sprawie o notyfikację do Kongresu. Z przedstawionych dokumentów wynika, że Sydney chce pozyskać 250 pocisków XM982 Block Ia-1 (czyli najprostszą wersję odłamkowo-burzącą) z gazogeneratorem, 2400 modułowych ładunków miotających naboju systemu MACS, 43 przenośne systemy kontroli ognia, 43 radiostacje AN/PRC-119, amunicję ćwiczebną, wyposażenie treningowe, pakiet szkoleniowy oraz usługi serwisowe. W przypadku zrealizowania wszystkich opcji kontraktu, jego wartość wyniesie 58 mln USD. Po sfinalizowaniu umowy, Australia stanie się 3. krajem, po USA i Kanadzie, wykorzystującym pociski Excalibur.

Pociski tego typu to - pierwotnie - dzieło szwedzkiego Boforsa. Obecnie produkowana amunicja to wynik wspólnego, szwedzko-amerykańskiego programu (amerykański wkład dotyczy przede wszystkim systemu naprowadzania, opartego na GPS). Sami pomysłodawcy planują wdrożenie ich wersji pocisków dopiero w 2010.



*Przekrój jednego z wariantów XM982. Widoczne stateczniki, zapewniające korektę lub wydłużenie toru lotu pocisku / Zdjęcie: Raytheon*

Excalibur, dzięki aktywnemu starowaniu i wykorzystaniu rozkładanych stateczników, jako dodatkowej powierzchni nośnej, ma większy zasięg niż standardowa amunicja z gazogeneratorami - pocisk po uzyskaniu apogeum trajektorii, przechodzi do formy lotu ślizgowego. Dzięki aktywnemu naprowadzaniu, osiągnięto rozrzut zaledwie ok. 10 m, w porównaniu do 200-300 m dla klasycznej artylerii ciężkiej, strzelającej na maksymalne dystanse.

Dzięki pozytywnym doświadczeniom w wykorzystaniu nowej amunicji w Iraku, US Army zdecydowało się zwiększyć zamówienia u głównego wykonawcy, Raytheona. Z wielokrotni to miesięczną produkcję Excaliburów, z 18 do 150 egz.

Mimo tego amunicja ta pozostaje bardzo droga. Obecnie jeden pocisk kosztuje ponad 100 tys. USD (dla przetargu australijskiego, wraz z całym pakietem dodatkowym, cena jednostkowa to aż 232 tys. USD). Szacuje się, że dopiero podjęcie produkcji na pełną skalę, powinno zmniejszyć cenę do 35-30 tys. USD za egz.

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o